

ks. Zbigniew Sobolewski

WSD Siedlce  
Teologiczne Studia Siedleckie I (2004)

## **Zobowiązania moralne wynikające z przyjęcia sakramentu święceń**

Kandydaci do kapłaństwa publicznie zobowiązują się wobec Boga i całego Kościoła, że będą posłuszni prawowitej władzy kościelnej, wierni *Liturgii Godzin* oraz że zachowają celibat. W naszym artykule omówimy te trzy przyrzeczenia, które publicznie składają mający przyjąć święcenia. Zajmiemy się również trudnościami związanymi z życiem w celibacie kapłańskim. Omówimy również środki, które pomagają w wierności charyzmatowi życia bezżennego i dozgonnej czystości.

### **I. Posłuszeństwo kapłańskie**

Na samym wstępie należy zaznaczyć, że w mentalności współczesnej posłuszeństwo nie cieszy się zbyt wielkim uznaniem. Ludzie współcześni cenią sobie niezależność, „wolność” od nakazów i zakazów. Silny i wybujały indywidualizm postrzega posłuszeństwo wyłącznie jako antywartość, jako coś zniewalającego człowieka i ograniczającego jego możliwości działania.

Posłuszeństwo nie cieszy się zbyt dobrą opinią ze względu na jego wynaturzenia, będące przejawem koniunkturalizmu lub niezaradności. Kojarzy się często z upokarzającym serwilizmem, chęcią zrobienia kariery za cenę poniżania się.

Tymczasem na posłuszeństwo kapłańskie warto spojrzeć nie z punktu widzenia ludzkiego, czy też prawnego, ale Bożego. Trzeba szukać dla postawy posłuszeństwa uzasadnień religijnych. Odniesieniem dla cnoty posłuszeństwa w Kościele jest posłuszeństwo samego Chrystusa, który „uniżył samego siebie,

stawszy się posłusznym aż do śmierci”<sup>1</sup>. Chrystus posłuszny Ojcu niebieskiemu jest wzorem posłuszeństwa kapłana. Najwyższy kapłan przyszedł na ziemię, aby wypełnić wolę Tego, który Go posłał. Przyszedł zrealizować zbawczy plan Ojca nawet za cenę rezygnacji z własnej woli. „Ojcze, nie Moja, ale Twoja wola niech się stanie”. Poprzez posłuszeństwo Chrystusa, nowego Adama zostały przewyciężone oplakane skutki nieposłuszeństwa Adama, pierwszego człowieka.

Prezbiter będąc posłuszny władzy kościelnej wyraża poprzez swe posłuszeństwo przekonanie, że Bóg objawia swą wolę i działa w Kościele za pomocą ustanowionych w nim odpowiedzialnych, przełożonych.

Wyrazem wiary w obecność Boga i Jego działanie poprzez władze kościelne jest właśnie dyspozycyjność kapłana pojęta nie jako koniunkturalizm czy serwilizm, ale jako szansa włączenia się w realizację misji Kościoła, wyznaczonej mu przez samego Chrystusa.

Jeśli kapłan spojrzy na posłuszeństwo w duchu wiary dostrzeże, że nie jest ono zabranieniem mu wolności osobistej czy pozbawieniem go władzy decydowania o wielu sprawach w Kościele, ale jest ono sposobem włączenia się w dzieło zbawienia, które z woli Chrystusa kontynuuje Kościół<sup>2</sup>.

Posłuszeństwo ma swój wymiar bardzo praktyczny: chroni przed wybujałym indywidualizmem. Pozwala na to, aby Kościół mógł realizować rozmaite zadania duszpasterskie i wypełniać swa misję ewangelizacyjną jako wspólnota.

Chroni duchownych przed subiektywistycznym spojrzeniem na ich powołanie. Pozwala działać jako wspólnota kościelna.

---

<sup>1</sup> Zob. Hbr 5,8.

<sup>2</sup> Zob. A. FAVALE, *Il ministero presbiterale. Aspetti dottrinali, pastorali, spirituali*, LAS Roma, 1989, 330-342.

Przełożonym posłuszeństwo podwładnych pozwala na podejmowanie decyzji i daje możliwość realizowania zadań o zasięgu diecezjalnym.

W czym wyraża się posłuszeństwo kapłańskie?

Przede wszystkim jest to postawa czci i uległości wobec papieża i własnego ordynariusza<sup>3</sup>. Kapłan ma obowiązek szacunku wobec Ojca świętego wyrażający się w przyłgnięciu do jego nauczania zwyczajnego i nadzwyczajnego. Nie może on zatem kontestować nauczania Ojca Świętego przedkładając ponad nie swe własne teorie teologiczne. Posłuszeństwo zakłada, że prezbiter będzie nauczał prawdy wiary, których stróżem w Kościele jest papież i kolegium biskupów.

Kontestowanie nauczania papieskiego, zwłaszcza w sposób publiczny, będzie zawsze sianiem zamętu w dziedzinie wiary oraz wprowadzało dezorientację wiernych odnośnie prawd wiary i moralności. Ze względu na poważne szkody duchowe należy uznać je za poważne wykroczenie moralne. Jest ono tym większe im poważniejszych rzeczy dotyczy.

Szacunek dla Ojca świętego zakłada również wierne zachowanie norm prawa kanonicznego oraz zasad liturgicznych, które zostają określone przez papież lub wyznaczone przez upoważnione przez niego urzędy<sup>4</sup>.

Struktura Kościoła sprawia, że nad kapłanem na władzę zwyczajną, bezpośrednią i własną jego ordynariusz<sup>5</sup>. Stąd też prezbiter, który na mocy święceń wchodzi w skład prezbiterium diecezjalnego winien jest cześć i posłuszeństwo swojemu ordynariuszowi. Nikogo nie powinno dziwić, że biskup, aby mógł realizować swą misję pasterza diecezji i dźwigać odpowiedzialność za Kościół mu powierzony ma prawo do tego, aby byli mu

<sup>3</sup> Zob. KPK kan. 273: „Duchowni mają szczególnie obowiązek okazywania szacunku i posłuszeństwa papieżowi oraz każdemu własnemu ordynariuszowi”. Nieposłuszeństwo zaś władzy duchownej winno być ukarane słuszną karą – zob. kan. 1371.

<sup>4</sup> Zob. *Presbyterorum ordinis* 62.

<sup>5</sup> Zob. *Lumen gentium* 27; KPK kan. 381, par. 1.



posłuszni prezbiterzy, jego najbliżsi współpracownicy. Biskup ma prawo zlecać im zadania i powierzać urzędy, które uzna za pożyteczne dla dobra diecezji.

Fundamentem posłuszeństwa władzy kościelnej jest miłość do Kościoła oraz synowskie oddanie. Wszyscy wierni winni miłować Kościół – Matkę. Cnota pietyzmu winna wyrażać się u kapłana w stopniu daleko większym niż u wiernych świeckich.

Kościół, który według określenia bł. Jana XXIII jest *Mater et magistra*, ma prawo do szacunku i miłości ze strony wszystkich tworzących wspólnotę wiary oraz korzystających z dobrodziejstw, jakie im zapewnia.

Stąd też każdy kapłan winien być „mężem Kościoła”, „synem Kościoła” i odczuwać w swym sercu serdeczne przywiązanie do niego. Wyrazem synowskiej miłości do Kościoła powszechnego oraz lokalnego będzie pragnienie jego rozwoju i pomyślności oraz troska o jego oblicze<sup>6</sup>. Kapłan wdzięczny Kościołowi za to, że jest dla niego Matką i Nauczycielką wiary winien wszystkie swe siły poświęcić w służbie dla niego.

W czym konkretnie ma wyrażać się kapłańska miłość do Kościoła oraz troska o jego pomyślność?

Przede wszystkim w tym, że Kapłan będzie czuł się odpowiedzialny za Kościół lokalny, dla którego został wyświęcony i swa rzetelną pracą będzie starał się przyczynić do jego duchowego wzrostu.

Kapłan nie może źle mówić o Kościele ani swoim niegodnym postępowaniem szargać jego dobrego imienia.

Nie może być antyklerykałem, który działa na szkodę wspólnoty lokalnej. Jeśli spotyka się ze złem w łonie Kościoła winien starać się je naprawić, modlić się o to, aby rozwiązać bolesne problemy, starać się wpływać na zmianę negatywnych sytuacji. Nigdy nie może zwracać się przeciwko innym

---

<sup>6</sup> Zob. *Presbyterorum ordinis* 57.

kapłanom (poprzez plotki, obmowy, donosy, nieodpowiedzialne przekazywanie informacji, które kompromitują jego Kościół mass mediom, które żyją z sensacji). Miłość do Kościoła zakłada odpowiedzialność za niego. Jest wyrazem zwyczajnej ludzkiej przyzwoitości i wdzięczności.

Jeśli kapłan dostrzega zło winien reagować na nie, tak by wspólnota kościelna nie doznała szkody z powodu jego tolerowania. Przede wszystkim winien uczciwie starać się rozmawiać z samymi zainteresowanymi, w myśl zasady ewangelicznej dotyczącej upomnienia brata, a jeśli to nie skutkuje z przełożonymi. Tolerowanie zła prowadzi zawsze do tego, że będzie się ono rozrastało i niszczyło zaufanie do Kościoła i duchownych.

Wyrazem troski o dobro Kościoła oraz poczucia odpowiedzialności za niego jest odwaga zwracania uwagi tym, który w kościele lokalnym biorą szczególną za niego odpowiedzialność. Przejawem serwilizmu i nieodpowiedzialność jest lokajska postawa lizusostwa, schlebiana władzy kościelnej, zatajanie własnego zdania i opinii na tematy dotyczące dobra wspólnego. Szacunek dla biskupa wymaga, aby traktować go jako partnera w dialogu. Nie wolno, zatem milczeć wobec biskupa, a poza plecami formułować potem negatywne sądy o jego decyzjach. Kapłan winien być lojalny wobec własnego biskupa i umieć rzeczowo z nim rozmawiać.

Wyrazem posłuszeństwa prawowitej władzy kościelnej oraz troski o dobro wspólne jest umiejętność współpracy z biskupem i innymi prezbiterami. „Aby więc – uczy Sobór - prezbiterzy na próżno nie stawali do zawodów (por. Ga 2,2), miłość pasterska domaga się od nich, aby pracowali zawsze w ścisłym zjednoczeniu z biskupami i innymi braćmi w kapłaństwie. Tak postępując, znajdują prezbiterzy jedność własnego życia w samej jedności posłannictwa



Kościół z Ojcem w Duchu Świętym, aby mogli być napełnieni pociechą i opływać w radość<sup>7</sup>.

Sobór zwraca uwagę na to, aby kapłani ceniąc sobie posłuszeństwo biskupowi umieli współpracować z innymi w dziele uświęcania.

Kapłańskie posłuszeństwo, będące owocem dojrzałego i świadomego wyboru, nie może być ślepe, spowodowane bojaźnią wobec władzy lub chęcią osiągnięcia osobistych zysków, ale rozumne i wolne. Nie zwalnia ono prezbitera od kierowania się własnym sumieniem, przeciwnie zakłada, że podejmie on odpowiedzialność za Kościół w tym stopniu, w jakim została mu powierzona. Posłuszeństwo dojrzałe, świadome i rozumne jest trudne, gdyż oznacza podjęcie szczerego dialogu z władzą kościelną, przedstawiania i argumentowania swych racji oraz kierowania się zaufaniem do władzy kościelnej.

Posłuszeństwo kapłańskie wymaga postawy wielkoduszności i poświęcenia. Kapłan winien wzorem Chrystusa umieć rezygnować z własnych planów, ambicji czy korzyści dla dobra wspólnego. Niekiedy posłuszeństwo biskupowi wymaga rezygnacji z wygodnego życia.

Posłuszeństwo kapłańskie zakłada ze strony władzy kościelnej, że będzie starała się szanować kapłanów, jako współpracowników w dziele zbawienia świata. Biskup, który ma prawo do posłuszeństwa swoich kapłanów sam winien żyć duchowością posłuszeństwa, ukształtowanego na wzór Chrystusa sługi. Nie może on traktować swoich współpracowników w sposób arbitralny, dowolny. Winien w swoich decyzjach personalnych kierować się rozsądkiem, dobrem diecezji oraz poszczególnych kapłanów. Decyzje swe, zwłaszcza w sprawach ważnych winien konsultować z innymi, doświadczonymi kapłanami lub ciałami

---

<sup>7</sup> *Presbyterorum ordinis* 14.

kolegialnymi wyrażającymi opinie prezbiterium diecezjalnego, np. Radą ekonomiczną diecezji, Radą kapłańską czy radą duszpasterską.

Aby być dobrym zarządcą diecezji biskup ma wypracować umiejętność uważnego wsłuchiwania się w jej potrzeby. Musi modlić się o dar rozeznania „znaków czasu” i woli Bożej. Stąd też konieczność, aby biskup diecezjalny chętnie konsultował się z duchownymi cieszącymi się zaufaniem prezbiterów i świeckich oraz brał pod uwagę w podejmowaniu decyzji doświadczenie i rady swoich kapłanów i świeckich. Nie oznacza to podporządkowania biskupa, gdyż ten zawsze pozostaje suwerenny w swoich decyzjach i bierze za nie odpowiedzialność wobec Boga, ale jedynie umiejętność korzystania z mądrości i doświadczenia współpracowników.

## **II. Obowiązek odmawiania *Liturgii Godzin***

Kapłan jest mężem modlitwy. Ona stanowi motor napędowy wszystkich jego poczynań duszpasterskich oraz stanowi bardzo ważny element jego życia duchowego. Chcąc być żywą gałązką w winnym krzewie Chrystusa, kapłan musi pielęgnować w sobie ducha modlitwy osobistej i wspólnotowej. Bez modlitwy bardzo szybko stanie się duchowa pustynią, a jego wysiłki duszpasterskie będą jałowe i próżne.

Przykład Chrystusa – Dobrego Pasterza i Najwyższego Kapłana uczy, że kapłaństwo musi być zakorzenione trwale w modlitwie.

Stąd też Kościół zobowiązuje diakonów i kapłanów do codziennej modlitwy liturgicznej, jaką jest Liturgia Godzin. Jest ona podstawowym, codziennym i poważnym obowiązkiem diakonów, kapłanów i biskupów. Liturgia godzin, nawet, jeśli jest odmawiana indywidualnie przez kapłana<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Prywatne odmawianie modlitwy brewiarzowej sięga XIII wieku. Sama modlitwa kształtowała się poprzez wieki. Była modlitwą Kościoła, który gromadził się w miejscach i godzinach do



pozostaje zawsze publiczną modlitwą Kościoła. Obecnie obserwujemy to, że Breviarz przestaje być modlitwą wyłącznie kapłańską. Sięgają po niego również wierni świeccy, zachęceni przez Papieża. Poszczególne godziny brewiarzowe odmawiają wierni świeccy podczas spotkań rekolekcyjnych, w rodzinach lub jednocząc się z katolickim radiem. Godne pochwały propagowanie Breviarza wśród świeckich nie zwalnia kapłanów od osobistego zaangażowania się w tę modlitwę oraz pamiętania, że Kościół ma do niej prawo na mocy przyrzeczenia składanego przez kapłana w dniu święceń.

Troska o modlitwę brewiarzową sprzyja umacnianiu osobistej więzi z Chrystusem. Zasady obowiązujące w odniesieniu do *Liturgii Godzin* reguluje *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, wydane przez Kongregację Kultu Bożego w dniu 2 lutego 1971 r<sup>9</sup>. O obowiązku odmawiania *Liturgii Godzin* znajdujemy przypomnienie w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w kan. 176, par. 2, nr 3.

Wskazówki *Ogólnego Wprowadzenia do Liturgii Godzin*, jak i zawarte w KPK podkreślają obowiązujący charakter odmawiania codziennej, integralnej, w stosownych porach dnia Liturgii Godzin. Zaniedbanie tego obowiązku należy uważać za grzech ciężki.

Modlitwa codzienna kapłana za Kościół i w jedności z Kościołem jest bardzo ważnym jego zadaniem. Czerpie z niej korzyści duchowe nie tylko on sam, gdyż staje się bliski Chrystusowi przez nią, ale beneficjentem modlitwy kapłańskiej jest cała wspólnota Kościoła. Kościół ma prawo do modlitwy sług ołtarza.

---

tego przeznaczonych, aby wspólna modlitwą, pod przewodnictwem biskupa lub kapłana uświęcać dar czasu. Stanowi ona dopełnienie Eucharystii przenikając wszystkie godziny.

<sup>9</sup> „Kościół powołał biskupów, kapłanów i diakonów do sprawowania Liturgii Godzin (por. n. 17). Powinni więc oni codziennie wypełnić w całości ten obowiązek przestrzegając, o ile to możliwe, odmawiania poszczególnych godzin w odpowiedniej porze dnia” nr 29.

Jeśli więc ktoś świadomie i dobrowolnie zaniedbuje *Liturgię Godzin* -

- a) z powodu pogardy do modlitwy lub pogardy tej szczególnej formy modlitwy,
  - b) z powodu lenistwa
  - c) z powodu lekkomyślności prowadzącej do zaniedbania
- popełnia grzech ciężki.

Bywają jednak sytuacje, w których nieodmówienie modlitwy brewiarzowej nie stanowi ciężkiej winy moralnej. Dzieje się tak wtedy, gdy kapłan nie modli się „z ważnej przyczyny”<sup>10</sup>.

Wśród przyczyn zwalniających z całkowitego lub częściowego odmówienia *Liturgii Godzin* należy wymienić:

- a) niemożność fizyczną, spowodowaną np. utratą wzroku, ciężką chorobą, brakiem brewiarza.
- b) niemożność moralną, gdy kapłan np. jest osłabiony w okresie rekonwalescencji po chorobie, gdy przeżywa wielkie skrupuły na tle brewiarza, gdy przeszkody zewnętrzne powodują iż musi ukrywać, że jest kapłanem.
- c) pilną potrzebę duszpasterską – gdy kapłan np. sprawuje sakrament pokuty i pojednania podczas rekolekcji, misji lub innych ważnych wydarzeń kościelnych przed bardzo długi okres czasu; gdy musi pilnie wyjechać do chorego; gdy spieszy bliźnim z pomocą materialną lub duchową, opiekuje się chorymi.

W poszczególnych wypadkach biorąc pod uwagę poważne racje ordynariusz może zwolnić<sup>11</sup> kapłana całkowicie lub częściowo z obowiązku modlitwy brewiarzowej lub zamienić ten obowiązek na inny rodzaj modlitwy (np. różaniec, czytanie Pisma Świętego, adoracja Najświętszego Sakramentu).

---

<sup>10</sup> Wprowadzenie do Liturgii Godzin, 29.

<sup>11</sup> Zob. KL 97.



Chodzi jednak o to, aby były słuszne przyczyny dla dyspensowania od Liturgii Godzin.

Kapłani zobowiązani są do odmawiania brewiarza w sposób pobożny i skupiony. Ma to być prawdziwa, gorliwa<sup>12</sup> modlitwa, która jednoczy kapłana z Chrystusem, a nie „zaliczanie obowiązku”. Stąd też nie na miejscu jest pośpiech i roztargnienie. Skupieniu wewnętrznemu sprzyjają warunki zewnętrzne. O nie winien zadbać kapłan. Gdy pojawiają się niedobrowolne roztargnienia nie należy powtarzać modlitwy, ale starać się wyjść z tych roztargnień i modlić się nadal.

Zasadniczo trzeba korzystać z oficjum przeznaczonego na dany dzień. Informację znajdziemy w Kalendarzu liturgicznym danej diecezji. Jeśli ktoś przez pomyłkę odmówi inne oficjum nie jest zobowiązany do odmówienia właściwego na dany dzień.

W indywidualnym odmawianiu brewiarza nie jest konieczne, aby kapłan wypowiadał słowa modlitw brewiarzowych. Starczy, jeśli będzie „czytał oczami”.

Liturgia godzin jest liturgia uświęcania czasu. Poszczególne jej godziny winny być odmawiane o określonych porach dnia. Zdarza się jednak, że kapłan z różnych powodów nie jest w stanie odmawiać niektóre godziny w oznaczonych porach. Uważa się więc, że zadośćczyni obowiązkowi modlitwy ten, kto odmówi brewiarz w ciągu doby.

Kapłani winni dołożyć starań, aby modlić się o właściwych porach dnia. Trzeba umieć zorganizować sobie własny dzień, aby znaleźć w nim czas na modlitwę brewiarzową. Przeszkodą w zachowaniu odpowiedniego czasu odmawiania Liturgii Godzin jest często niedbały styl życia, brak planowania

---

<sup>12</sup> Zachętę do gorliwego i pobożnego odmawiania brewiarza zob. KL 86, 90; DK 5; 13.

zajęć. Bywa też, że powodem do nieodmówienia brewiarza w odpowiednim czasie jest natłok zajęć duszpasterskich.

Jeśli nie zachowanie odpowiedniego czasu odmawiania brewiarza spowodowane jest niedbalstwem, lekkomyślnością, brakiem dyscypliny – kapłan winien na koniec dnia odmówić cały brewiarz i starać się w przyszłości nie dopuszczać do takich sytuacji.

Jeśli nie odmówił brewiarza z powodu nadmiaru pracy duszpasterskiej, jest zmęczony, może odmówić wybrane przez siebie godziny (nieszpory, kompleta). Nie należy jednak zbyt łatwo dyspensować się od odmawiania całego brewiarza, gdyż kapłani zawsze mają wiele pracy duszpasterskiej i znajdują się w sytuacjach utrudniających modlitwę. Duchowe dobro własne nakazuje troszczyć się o ducha modlitwy.

### **III. Celibat kapłański**

W Kościele łacińskim kapłaństwo służebne zostało związane z obowiązkiem życia w celibacie<sup>13</sup>. Kandydat do święceń podejmuje świadomy i dobrowolny wybór stanu bezzennego z motywów wiary. Celibat oznacza całkowite i niepodzielne oddanie się Bogu. Pozwala on, według słów Apostoła „łatwiej niepodzielnym sercem poświęcić się samemu tylko Bogu”<sup>14</sup>. Dysponuje on najlepiej do służby kapłańskiej, gdyż pozwala kapłanowi, wolnemu od trosk rodzinnych, bardziej zaangażować się na rzecz rodziny, jaką jest wspólnota Kościoła. Celibat nie oznacza rezygnacji z powołania do miłości, ale rozszerzenie jej na wszystkich, do których kapłan został posłany.

Dobrowolna bezzenność diakonów, kapłanów i biskupów jest czytelnym znakiem pragnienia naśladowania Chrystusa, który żył w stanie bezzennym.

---

<sup>13</sup> Zob. DK 16; KKK 1599.

<sup>14</sup> 1 Kor 7,32-34; KK 42. Zob. M. KOZUCH, *Brak kobiety a celibat*, w: „Pastores” 14(2002), 41-42.



Pomaga w całkowitym oddaniu się na służbę Chrystusowi i Ludowi Bożemu, który jest Jego Mistycznym Ciałem. Celibat ma swój wymiar eschatologiczny: jest rezygnacją z dobra ziemskiego, jakim jest miłość erotyczna, małżeńska i rodzicielska na rzecz dóbr przyszłych, których wytrwale oczekujemy. Podjęty dla Królestwa niebieskiego ukazuje, że ma ono tak wielką wartość, iż warto dla niego poświęcić wszystko.

#### a) Antropologiczny wymiar celibatu

Każdy człowiek został stworzony do miłości. Ona jest podstawowym powołaniem każdego z ludzi. Można to powołanie realizować na drodze małżeństwa i rodzicielstwa. Można realizować ją poprzez świadomą rezygnację z miłości małżeńskiej i fizycznego ojcostwa (macierzyństwa). Rezygnacja ta wydaje się znacznie trudniejsza, gdyż idzie pod prąd naturalnym ludzkim odczuciom i pragnieniom.

Jest możliwa i będzie drogą wzrastania w człowieczeństwie i w wierze pod warunkiem, że ten, kto podejmie jej wybór będzie człowiekiem dojrzałym, zintegrowanym w dziedzinie seksualnej i uczuciowej. Winien być zdolny do panowania nad sobą w sferze uczuć i umieć podporządkować swej woli ślepy popęd seksualny. Zwraca na to uwagę o. Augustyn: „Seksualność ludzka oparta jest na harmonii, która nie wyklucza ani instynktu, ani też uczucia, ale instynkt i uczucie integruje i podporządkowuje woli oświeconej, świadomej celów i warunków, którymi charakteryzuje się akt ludzki”<sup>15</sup>. To, że ktoś wybiera drogę życia w celibacie nie sprawia, że staje się bytem aseksualnym, „angelicznym”, że wyzbywa się uczuć lub przestaje odczuwać pragnienia o charakterze seksualnym. Nie przestaje być istotą cielesną i seksualną.

---

<sup>15</sup> J. AUGUSTYN, dz. cyt., 87.

Wybór celibatu jako własnego stylu życia oznacza, że będzie starał się kochać Boga i bliźnich, wyrzekając się miłości erotycznej i seksualnej. Celibatariusz czyni dar z siebie, ale nie przestaje kochać.

#### b) Chrystologiczny wymiar celibatu kapłańskiego

W Encyklice o kapłaństwie katolickim *Ad catholici sacerdotii*<sup>16</sup> Pius XI zamieszcza duży passus poświęcony kapłańskiemu celibatowi. Fragment, w którym zamieścił Pius XI rozważania o znaczeniu celibatu rozpoczyna się pochwałą cnót kapłańskich i wiedzy. Ukazując wielkość kapłańskiej godności Pius XI podkreśla, że domaga się ona od tych, „którzy nią zaszczytzeni zostali, wzniosłości ducha, czystości serca i nieskazitelności życia, odpowiadającej majestatowi i świętości posłannictwa kapłańskiego”<sup>17</sup>. „Kapłan – pisze Pius XI – powinien więc w miarę sił swoich dążyć do doskonałości tego, którego sprawuje posłannictwo, powinien świętością życia i dobrymi uczynkami przypodobać się Bogu, ponieważ Bóg ponad dym kadzielnny, ponad przepych świątyń ceni i miłuje cnotę”<sup>18</sup>.

Ojciec Święty zachęca następnie do naśladowania Chrystusa. W naśladowaniu Chrystusa widzi ścisły obowiązek moralny<sup>19</sup>. Kapłan nie może troszcząc się o zbawienie ludu Bożego i służąc Chrystusowi jako narzędzie w dziele uświęcania Kościoła zaniedbać własnego zbawienia. Stąd też papież wymienia praktyki pobożne, które winien on rozwijać w swoim życiu. Wśród nich akcentuje synowską cześć dla Najświętszej Maryi Panny.

„Ozdobą kapłaństwa katolickiego” dla Piusa XI jest czystość obyczajów wyrażająca się w wiernym zachowaniu zobowiązania celibatu.

<sup>16</sup> PIUS XI, *Encyklika o kapłaństwie katolickim „Ad catholici sacerdotii”*, Wydawnictwo Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej Warszawa 1936.

<sup>17</sup> Tamże, 10.

<sup>18</sup> Tamże, 11.

<sup>19</sup> Tamże, 13.



Szukając argumentów, które sprawiają, że „cnota ta przystoi sługom Bożym” Pius XI odwołuje się najpierw do rozumu. „Skoro bowiem „Bóg jest duchem” (Jan IV,24), wydaje się rzeczą bardzo odpowiednią, aby ten, co się Bogu oddaje na służbę, poniekąd „wyzbył się ciała”. Już starzy Rzymianie uważali to za bardzo stosowne. Kiedy to najślawniejszy ich mówca przytoczył starożytne ich prawo: „Do bogów przystępuj w czystości, to jest z czystą duszą, od której wszystko zależy; nie wyłącza to czystości ciała, bo należy to tak rozumieć, że skoro dusza przewyższa ciało, a uważa się, że należy je zachować w czystości, więc tem bardziej trzeba dbać o czystość duszy”<sup>20</sup>.

Potem sięga po argument ze Starego Testamentu: kapłani sprawujący służbę Bożą w świątyni mieli przez wszystkie dni tej służby zachowywać wstrzemięźliwość seksualną<sup>21</sup>.

Wreszcie Pius XI odwołuje się do długiej tradycji Kościoła, w której prawo celibatu pojawia się stosunkowo wcześnie. W postanowieniu Synodu w Elwirze (kanon 33) z IV wieku Pius XI widzi odniesienie do tradycji ewangelicznej i apostoelskiej. Przytoczmy w całości fragment encykliki: „Ponieważ Mistrz Boży, którego wysławiamy jako „Kwiat Matki Dziewicy” (Zob. Brew. Rzym., Hymn, ad Laud in festo SS. Nom. Jezu), zawsze tak wysoko stawiał dar czystości, że wynosił go ponad zwykłą cnotę ludzką (Zob. Mat. XIX, 11); ponieważ od najmłodszych lat chciał się wychowywać w domu nazaretańskim, razem z Maryją i Józefem, żyjącymi w dziewictwie; ponieważ szczególną miłością pokochał czyste dusze jak Jana Chrzciciela i Jana Ewangelistę; ponieważ nakoniec wierny tłumacz prawa ewangelicznego i nauki Chrystusowej, Apostoł narodów, wysławia bezcenne dziewictwo – zwłaszcza, o ile się przyczynia do gorliwszej służby Bożej – pisząc „Kto bez żony jest, stara

---

<sup>20</sup> Tamże, 14.

<sup>21</sup> Tamże.

się o to, co Pańskiego jest, jakoby się podobał Bogu” (I Kor. VII, 11), dlatego musiało to wszystko, Czcigodni Bracia, ten wywołać skutek, że kapłani Nowego Przymierza usłyszeli wezwanie niebiańskie do wyjątkowej tej i jedynej cnoty i zapragnęli przyłączyć się do liczby tych, „którym dano jest pojąć to słowo” (Zob. Mat. XIX,11) oraz dobrowolnie przyjęli ten obowiązek, który później stał się wiążącym przepisem w całym kościele Łacińskim<sup>22</sup>.

Ojciec Święty wspomina świadectwo Ojców Kościoła Wschodniego i Zachodniego, którzy wysoko cenili obowiązek celibatu. Odwołuje się do rozważań św. Epifaniusza i poezji św. Efrema. W konkluzji Pius XI pyta:

„Czyż temu, kto piastuje urząd przewyższający poniekąd urząd duchów niebieskich, „które stoją przed Panem” (Zob. Tob. XII, 15), nie przystoi wedle sił wieść życie niebiańskie? Czyż temu, kto cały ma być „w tych rzeczach, które Pana są” (Zob. Łuk. II, 49; I Kor. VII,32), nie godzi się, aby wyrzekł się spraw przyziemnych i żeby „obcowanie jego było w niebiesiech”? (Zob. Filip. III,20). Czyż temu, kto gorliwie i wytrwale pracować powinien nad zbawieniem dusz i dzieło Odkupienia wspomagać, nie wypada, aby był wolny od trosk rodzinnych, któreby niemałą część energii jego pochłonęły i rozproszyły?<sup>23</sup>.”

W argumentacji za celibatem Piusa XI łatwo możemy dostrzec pragnienie, aby kapłan mógł wolnym i niepodzielnym sercem służyć Chrystusowi w Jego Kościele, by sprawy doczesne (troski rodzinne) nie przeszkadzały mu w dziele budowania Bożego królestwa. Ta argumentacja, nazwijmy ją eschatologiczno-eklezyjalna, zostanie podjęta i rozbudowana przez Pawła VI w jego encyklice poświęconej celibatowi oraz w adhortacji *Pastores dabo vobis* Jana Pawła II.

---

<sup>22</sup> Tamże, 14.

<sup>23</sup> Tamże, 14-15.



Zarysowany przez Piusa XI chrystologiczny wymiar celibatu kapłańskiego znajdzie swe pełne rozwinięcie w późniejszych interwencjach magisterium kościelnego.

I tak Sobór Watykański II przypomina, że „doskonała i dozgonna powściągliwość” jest „zalecana przez Chrystusa Pana ze względu na Królestwo Niebieskie”<sup>24</sup> wszystkim kapłanom. „Jest ona bowiem znakiem, a zarazem bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie”<sup>25</sup>. Po stwierdzeniu, że celibat nie jest wymagany przez kapłaństwo z jego natury, jak to się dzieje w Kościołach Wschodnich, autorzy *Dekretu* zwracają uwagę na jego szczególną przydatność. „Przez dziewictwo zaś lub celibat zachowywany ze względu na Królestwo Niebieskie prezbiterzy są poświęceni Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów, łatwiej niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą w Nim i przez Niego poświęcają się służbie Boga i ludzi, sprawniej służą Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdalniejszymi do podjęcia szerszego ojcostwa w Chrystusie”<sup>26</sup>.

O tym, że celibat jest jedną z rad, „jakie Pan w Ewangelii zalecił wypełniać uczniom swoim” wspomina również *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*<sup>27</sup>. Widzi w nim „osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19,1; 1 Kor 7,7), aby mianowicie w dziewictwie czy celibacie łatwiej niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7,32-34) poświęcali się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła

---

<sup>24</sup> Dekret o postudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* 16.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* 42.

się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności w świecie<sup>28</sup>.

Na chrystologiczny sens celibatu kapłańskiego zwraca uwagę Paweł VI w encyklice o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis coelibatus*. Papież uczy, że „kapłaństwo chrześcijańskie jako rzecz nowa może być zrozumiane jedynie w świetle tej nowości, jaką jest Chrystus, Najwyższy i Wiekuisty Kapłan, który ustanowił kapłaństwo posługi jako prawdziwe uczestniczenie w swoim jedynym kapłaństwie. Sługa Chrystusa i szafarz tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1), ma przeto w Nim bezpośredni wzór i najwyższy ideał (por. 1 Kor 11,1)”<sup>29</sup>.

Istnieje zatem mocny, wewnętrzny związek pomiędzy Chrystusem, Dobrym Pasterzem i Kapłanem Nowego Przymierza a kapłanem, który uczestniczy w jedynym i nowym kapłaństwie Chrystusa. Ten związek to więź miłości i jedności - to *communio*.

Chrystus zanim posłał Apostołów, aby pełnili Jego misję pasterską, prorocką i kapłańską w świecie, najpierw związał ich ze sobą. Podczas wspólnej wędrówki z Jezusem Apostołowie mieli nie tylko okazję do tego, aby dobrze poznać Nauczyciela, być świadkami Jego cudów i znaków; nie tylko odkrywali tajemnice królestwa, które On głosił, ale przede wszystkim czas towarzyszenia Jezusowi w Jego publicznej działalności był czasem rozwijania się wzajemnego zaufania i przyjaźni. Daje świadectwo o tym procesie sam Jezus, gdy mówi, że nie traktuje Apostołów jako sługi, ale widzi w nich swoich przyjaciół<sup>30</sup>.

Nim powierzy Piotrowi odpowiedzialność za „umacnianie braci w wierze” trzykrotnie zapyta go o miłość<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> *Sacerdotalis coelibatus* 19.

<sup>30</sup> Zob.

<sup>31</sup> Por. J 21, 15-19.



Sens celibatu kapłańskiego jawi się wyraźnie, gdy będzie on postrzegany jako naśladowanie i umiłowanie dziewiczego życia Chrystusa<sup>32</sup>.

Życie w celibacie jest możliwe, gdy alumn lub kapłan będzie gotów podjąć ofiarę zachowania czystości kapłańskiej widząc ją w kategoriach daru dla Chrystusa i Jego Kościoła; w kategoriach podzielenia tych samych pragnień, jakie nosił w swoim sercu Chrystus. Celibat jawi się jako ciężar nie do uniesienia i niszczący człowieka, gdy jest przeżywany bez odniesienia do Chrystusa, i gdy nie wyraża miłości do Niego.

Jak słusznie zauważa o. Józef Augustyn: „Podobnie jak samo pragnienie, tak również i podjęcie ofiary zachowania czystości kapłańskiej rodzi się w kontakcie z Osobą Jezusa. Poprzez budowanie zażyłej więzi z Chrystusem, ostatecznym źródłem i najwyższym wzorem kapłaństwa, kapłan odkrywa czystość Jezusa jako wzór własnego życia w celibacie. (...) Dziewictwo Jezusa nie jest ucieczką od ludzkiej miłości i rodzicielstwa. Wręcz odwrotnie – rodzi się z miłości do Ojca oraz z jego kapłańskiej, a jednocześnie ojcowskiej, braterskiej i przyjacielskiej posługi wobec ludzi. <<Ten niezwykle ścisły związek między dziewictwem i kapłaństwem, jaki istnieje w Chrystusie, odnosi się również do tych, którym dane jest uczestniczyć w godności i zadaniach Pośrednika i wiecznego Kapłana; uczestnictwo zaś owo jest tym doskonalsze, im bardziej kapłan jest wyzwolony od więzów ciała>> (*Sacerdotalis coelibatus* 21). Dzięki poznaniu i pokochaniu Osoby Jezusa w kapłanie rodzi się stopniowo pragnienie naśladowania Go i życia według Jego wzoru. Kapłan jako *alter Christus* posiada w sobie pragnienie nie tylko głoszenia Jezusa słowami, ale także całym swoim życiem. Kapłan idąc „po śladach Jezusa” prowadzi innych do Niego<sup>33</sup>.

---

<sup>32</sup> Zob. J. AUGUSTYN, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Wydawnictwo „M” Kraków 1999, 116.

<sup>33</sup> J. AUGUSTYN, op. cit., 117-118.

Jezus swoim dziewictwem uświęcił bezżeństwo. Pozwoliło Mu ono całkowicie zapomnieć o sobie, aby żyć dla innych i wiernie wypełnić zbawczy plan Ojca. O tym, że Jezus przywiązywał wielką wagę do wewnętrznej wolności od więzów małżeńskich i rodzinnych, które mogłyby Go zatrzymać w Jego misji niech świadczy fakt, że w stan bezżenny nie był uważany za szczególnie nobilitujący. Od rabinów społeczność Izraela oczekiwała, że będą żonaci i wzorowo prowadzili własny dom. Jezus wzywając Apostołów, aby zostawili wszystko i poszli za Nim sam dał im przykład wewnętrznej wolności wobec małżeństwa i rodziny.

Celibat kapłański podjęty ze względu na wołanie Chrystusa „Pójdź za mną” jest szczególnym i czytelnym znakiem miłości kapłana do Jezusa. On sam staje się dla niego drogocenną perłą<sup>34</sup> i skarbem ukrytym w roli<sup>35</sup>.

### **c) Eklezjalny wymiar celibatu kapłańskiego**

Ścisłe zjednoczenie kapłana z Chrystusem prowadzi kapłana do miłości ku Kościołowi, który jest Jego Mistycznym Ciałem. „Kościół jako Oblubienica Chrystusa pragnie, aby kapłan miłował go w sposób całkowity i wyłączny, tak jak umiłował go Jezus Chrystus Głowa i Oblubieniec. Celibat kapłański jest więc darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem dla Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem”<sup>36</sup>. Kapłan, który podejmuje się życia w celibacie czyni to ze względu na miłość do Kościoła. Dzięki temu jest bardziej dyspozycyjny, łatwiej mu oddać się „niepodzielnym sercom” swej posłudze.

---

<sup>34</sup> Zob. Mt 13,45 i nast.

<sup>35</sup> Zob. Mt 13,44

<sup>36</sup> *Pastores dabo vobis* 29.



Rezygnując z miłości małżeńskiej i rodzinnej ofiarowuje swoją miłość wielkiej rodzinie wierzących, jaką jest wspólnota kościelna. Ona staje się jego prawdziwą rodziną.

Korzyści z celibatu kapłańskiego odnosi przede wszystkim wspólnota wierzących, gdyż kapłan może być pełniej dyspozycyjny i więcej czasu i energii poświęcać jej. Dlatego Kościół począwszy już od czasów apostołskich chciał zachować dożgonny dar wstrzemięźliwości kapłanów i wybierał kandydatów do święceń spośród mężczyzn niezonatych<sup>37</sup>.

Wybór celibatu oznacza, że kapłan dobrowolnie rezygnuje z realizowania siebie jako mąż i ojciec. Staje się ojcem w szerszym znaczeniu – ojcem duchowym dla wiernych, którzy są powierzeni jego duchowej opiece. Za świętym Pawłem może chlubić się tytułem ojca<sup>38</sup>.

Celibat pozwala kapłanowi z większą swobodą i zaangażowaniem apostołować. „Wolny przeto od wszelkich więzów, przykuwających go zbyt silnie z sprawami ziemskimi, to znaczy wolny od własnej rodziny i trosk o utrzymanie, kapłan zapłonie ogniem niebiańskiej miłości, miłości dusz, która jasnym płomieniem bije z Serca Jezusa Chrystusa, a nie pragnie niczego, jedno, aby przenikała dusze apostołskie i rozpała świat cały (Zob. Łuk. XII,49). Tą gorliwością o chwałę Bożą i o zbawienie dusz – pozostawioną nam, jak uczy Pismo św. (Zob. Ps LXVIII, 10; Jan II,17), przez Zbawiciela – gorzeć ma kapłan w takim stopniu, żeby, zapomniawszy o własnych korzyściach, wszystkie swe siły poświęcał szczytnemu posłannictwu swemu i bogaty w doświadczenie coraz lepiej i coraz skuteczniej zadanie swe spełniał”<sup>39</sup>.

Będąc celibatariuszem kapłan może ofiarować swą miłość ojcowską i braterską wszystkim, a nie tylko kilku osobom przynależącym do jego rodziny.

---

<sup>37</sup> Zob. 2 Tes 2,15; 1 Kor 7,5; 1 Tm 3,2.12; 5,9; Tt 1,6-8.

<sup>38</sup> Zob. 1 Kor 9,1-3; 2 Kor 6,13.

<sup>39</sup> *Ad catholici sacerdotii*, str. 17

To oznacza, że wspólnota zaciąga pewien dług wdzięczności wobec kapłana. Zobowiązuje się do troski o jego utrzymanie oraz zapewnienie mu warunków godziwego życia. Wspólnota nie może izolować się od kapłana, traktując go jako urzędnika kościelnego. Członkowie wspólnoty winni okazywać mu życzliwość, dobroć, nie pozostawiać go w „uczuciowej próżni” izolując od siebie.

#### d) Eschatologiczny wymiar celibatu kapłańskiego

Papież Paweł VI w encyklice *Sacerdotalis coelibatus* akcentuje bardzo wyraźnie eschatologiczny charakter celibatu.

Kapłan żyje w świecie, ale nie jest ze świata<sup>40</sup>. Oznacza to, że pracuje, angażuje się w codzienne życie ludzi, starając się wnieść światło Ewangelii w rzeczywistość ziemską. Jednocześnie zachowuje pewien dystans do świata dając swym życiem świadectwo temu, co nieziemskie, wieczne. Kapłan wybiera celibat ze względu na Królestwo niebieskie. Stanowi on zapowiedź dóbr przyszłych, które w pełni człowiek posiada w rzeczywistości eschatologicznej. „Pan nasz i Mistrz powiedział, że <<przy zmartwychwstaniu (...) nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jako Aniołowie Boży w niebie!>> (Mt 22,30). W świecie człowieka, tak bardzo pochłoniętego troskami doczesnymi i tak często owładniętego cielesnymi pragnieniami (1 J 2,16), drogocenny dar Boży doskonałej wstrzemięźliwości dla Królestwa Bożego, stanowi właśnie <<szczególny znak dóbr niebieskich>>. Zwiastuje obecność ostatecznych czasów zbawienia na ziemi (por. 1 Kor 7,29-31) wraz z przyjściem nowego świata i uprzedza niejako wypełnienie królestwa, uwydatniając najwyższe jego wartości, które kiedyś zajaśnieją w każdym dziecku Bożym. Jest to więc świadectwo o koniecznym zdążaniu Ludu Bożego

---

<sup>40</sup> Zob. j 17,14-19.



do ostatecznego celu pielgrzymowania ziemskiego oraz podnieta dla wszystkich, by wnieśli swój wzrok w górę, tam gdzie Chrystus siedzi po prawicy Ojca i gdzie życie nasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu, aż ukaże się w chwale (Kol 3,1-4)<sup>41</sup>.

Celibat jest znakiem, że istnieją takie dobra nieziemskie, dla których warto oddać i poświęcić dobra doczesne. Nawet tak ważne i piękne, jak miłość małżeńska i rodzicielstwo.

Przypomina on ludziom mającym tendencje do ograniczania swych życiowych horyzontów do doczesności, że istnieje wieczność. Stanowi on prowokację względem materializmu praktycznego. Może być zrozumiałą jedynie w kontekście wiary i miłości do Chrystusa, którego celibatariusz uznaje za najważniejszą miłość swego życia i dla niej jest gotów oddać wszystko. Beżenność dla Królestwa niebieskiego prowokuje do myślenia eschatologicznego i szukania właściwych wymiarów dla dóbr ziemskich. Celibat kapłański jest zachętą „dla wszystkich, aby pilnie zwracali wzrok ku sprawom niebiańskim”<sup>42</sup>.

#### e) Maryjny wymiar celibatu kapłańskiego

Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* akcentuje powiązanie wszystkich aspektów formacji kapłańskiej z Maryją. „Każdy aspekt formacji kapłańskiej można związać z Maryją, jako osobą, która pełniej niż ktokolwiek inny odpowiedziała na Boże powołanie, stała się służebnica i uczennica słowa tak dalece, że poczęła w swoim sercu i w swoim ciele Słowo (...). Została powołana, aby wychowywać jedyne i wieczne Kapłana, uległego i poddanego jej matczynej władzy. Przez swój przykład i wstawiennictwo

---

<sup>41</sup> *Sacerdotalis coelibatus* 34.

<sup>42</sup> Tamże.

Najświętsza dziewica nadal troszczy się o rozwój powołań i kapłańskiego życia w Kościele. Dlatego my, kapłani, jesteśmy powołani, aby rozwijać w sobie głęboką i pełną miłości cześć dla Maryi Dziewicy, naśladować jej cnoty i często się modlić<sup>43</sup>.

Osoba Maryi ukazuje celibatariuszom, że również oni są zaproszeni do współpracy z Bogiem w dziele zbawienia. Dziewictwo Maryi nie oznacza niepłodności, podobnie i kapłani rezygnując z ojcostwa fizycznego nie pozostają sterylni, ale płodni duchowo. Mogą cieszyć się duchowym ojcostwem.

Maryja w sposób szczególny jest Matką wszystkich kapłanów. Mają w Niej nie tylko wzór miłości do Jezusa i Kościoła, ale także oparcie w chwilach kryzysów i trudności. Mogą liczyć na Jej wstawiennictwo i pomoc. Dzięki orędownictwu Maryi kapłani mogą doświadczyć miłości Bożej.

Widząc ogromne bogactwo duchowe, jakie daje zażyła relacja kapłana z Matką Kapłanów Jan Paweł II powraca do zakorzenionej w duchowości i ascezie kapłańskiej praktyki oddania się kapłanów Matce Bożej. „Ze względu na ten wzór (...), jaki Kościół znajduje w Maryi – trzeba, ażeby nasz kapłański wybór celibatu na całe życie był również złożony w jej Sercu. Abyśmy do tej Matki-Dziewicy odwoływali się, gdy napotykamy trudności na obranej drodze. Trzeba, abyśmy z jej pomocą szukali coraz głębszego zrozumienia tej drogi, coraz pełniejszej afirmacji dla niej w naszych własnych sercach. Trzeba wreszcie, ażeby rozrastało się w naszym sercu to rodzicielstwo „wedle ducha”, które jest jednym z owoców „bezzenności dla Królestwa Bożego”<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> *Pastores dabo vobis* 82.

<sup>44</sup> JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek* 1988, 5.



#### IV. Dyscyplina Kościoła łacińskiego

Z kapłaństwem służebnym Kościoł łaciński związał obowiązek życia bezżennego i doskonałej czystości. To wymaganie usankcjonowane prawem kościelnym miało długą drogę swego ostatecznego ukształtowania.

Już w IV wieku różne Kościoły na Zachodzie podnoszą kwestię celibatu (I Synod w Elwirze w Hiszpanii, ok. 300 r.). Od XI w. celibat staje się ogólnie obowiązującym prawem. Sobór Laterański II w 1139 roku orzekł, że małżeństwa kapłanów są nieważne. Prawo celibatu uroczyście zostało promulgowane przez Sobór Trydencki (sesja XXIV, c. 604-605). Wymóg celibatu znajduje się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku.

Sobór Watykański II, wbrew rozbudzonym nadziejom przez radykalnych reformatorów podtrzymał i uroczyście potwierdził, że prawo celibatu obowiązuje w Kościele łacińskim<sup>45</sup>. Podobnie i Synod Biskupów w roku 1971<sup>46</sup>. Papież Paweł VI chcąc przeciąć dyskusję na temat możliwości zniesienia celibatu ogłosił 24 czerwca 1967 roku encyklikę *Sacerdotalis coelibatus*<sup>47</sup>. O celibacie mówi Kodeks Prawa Kanonicznego, ogłoszony przez Jana Pawła II w 1983 roku i aktualnie obowiązujący w Kościele powszechnym<sup>48</sup>.

VIII. Synod Biskupów poświęcony formacji kapłańskiej z 1990 roku wyraził wole kontynuowania praktyki celibatu kapłańskiego, uznając go raz jeszcze za „właściwy dla rytu łacińskiego”. To, co wypracował Synod w

---

<sup>45</sup> DK 16.

<sup>46</sup> Zob. *De sacerdotio ministeriali*, Cz. II, I, n. 4, w: AAS 63(1971), 897.

<sup>47</sup> Zob. Paweł VI,

<sup>48</sup> Kan. 277, par. 1: „Duchowni obowiązani są zachowywać ze względu na Królestwo niebieskie doskonałą i wieczystą wstrzeźliwość; i dlatego zobowiązani są do celibatu, który jest szczególnym darem Bożym, dzięki któremu święci szafarze mogą niepodzielnym sercem łatwiej złączyć się z Chrystusem, a także swobodniej oddać się służbie Bogu i ludziom”. Zob. także kan. 1037.

odniesieniu do kapłaństwa zawarł i rozwinął Jan Paweł II w adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis*.

O kapłańskim celibacie i jego bezcennej wartości mówił wielokrotnie Jan Paweł II podczas spotkań z kapłanami całego świata oraz pisał w Listach do kapłanów na Wielki Czwartek. Niezachowanie celibatu jest poważną winą moralną oraz przestępstwem, za które Kościół przewiduje stosowne kary. Mówi o nich kanon 1394 i 1395 KPK.

Zachowanie czystości seksualnej i jest bardzo trudne. Kongregacja nauki Wiary na podstawie *De modo procedendi in examine et resolutione poeitionum que dispensatione a sacerdotali coelibatu respiciunt* a także w *Normae procedurales de dispensatione a sacerdotali coelibatu* z dn. 14 października 1980 r. może przyjąć prośbę kapłana o dyspensę od obowiązku zachowania celibatu w następujących sytuacjach:

- 1) gdy porzuca on stan kapłański;
- 2) gdy nie miał on należytej wolności w podejmowaniu decyzji o przyjęciu święceń;
- 3) gdy nieodpowiedzialnie przyjmował święcenia;
- 4) gdy nie jest zdatny do stałego życia w celibacie.
- 5) Trzeba udowodnić istnienie jednej z wspomnianych przyczyn dla udzielenia dyspensy.

## V. Trudności związane z zachowaniem celibatu w Kościele współczesnym

Zachowanie celibatu we współczesnym świecie stanowi poważny problem i wymaga od celibatariusza ogromnego wysiłku<sup>49</sup>. Celibat nie jest jednorazowym wyborem, dokonany przed przyjęciem święceń, ale wyborem,

---

<sup>49</sup> Zob. G. GOZZELINO, *Nel nome del Signore. Teologia del ministero ordinato*, Elle Di Ci Leumann Torino 1992, 107-110.



wobec którego kapłan staje w swej codzienności. Nie jest rzeczywistością raz na zawsze dokonaną, trwałą, ale kształtującą się w zależności od wyborów kapłana. Musi on potwierdzać swoją opcję na rzecz celibatu, zwłaszcza w sytuacjach pokus lub różnych duchowych kryzysów<sup>50</sup>.

Aby jednak kapłan mógł zrealizować się w celibacie nie może traktować go jako coś, co zostało mu narzucone wbrew jego woli. Trzeba, by odkrył go jako osobisty dar Boga i jako powołanie. „Celibat dla Królestwa niebieskiego z jednej strony jest darem Jezusa dla swojego Kościoła, z drugiej strony zaś jest darem kapłana dla Chrystusa<sup>51</sup>. Trzeba również, aby miał świadomość, że wybór celibatu nie sprowadza się do rezygnacji z życia małżeńskiego i odrzucenia ludzkiej miłości. Jest on czymś o wiele większym niż zrezygnowanie z założenia własnej rodziny. Miłość do Chrystusa sprawia, że celibat staje się źródłem wewnętrznej mocy, by poddać ludzkie pragnienia związane z miłością erotyczną i seksualnością „miłości większej”. Staje się szansą miłości przekraczającej miłość czysto ludzką<sup>52</sup>.

Jakie są główne trudności, zastrzeżenia, problemy zrodzone przez celibat i przeszkody utrudniające wierne zachowanie go? Można by je podzielić na kilka grup.

Przede wszystkim warto byłoby wspomnieć trudności związane z mentalnością hedonistyczno-materialistyczną oraz niezrozumieniem sensu samego celibatu. Poważnym zagrożeniem dla praktyki celibatu jest jego

---

<sup>50</sup> Papież Paweł VI widział dynamiczny charakter charyzmatu czystości kapłańskiej i dlatego zachęcał, aby kapłani przy różnych okazjach odnawiali w sposób uroczysty i wspólnotowy „swe całkowite i ufne oddanie się Chrystusowi Panu”. Proponował, aby okazją do ponowienia przyrzeczeń kapłańskich była rocznica świeceń lub celebrowanie misterium Wielkiego Czwartku. Zob. *Sacerdotalis coelibatus* 82.

<sup>51</sup> J. AUGUSTYN, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Wydawnictwo „M” Kraków 1999, 83.

<sup>52</sup> Tamże.

ideologizacja oraz coraz śmielsze próby zakwestionowania go wewnątrz i poza Kościołem.

Wielu kapłanów przeżywa celibat jako problematyczny ze względu na brak umiejętności akceptacji własnej cielesności, postrzegania męskości jako daru i zadania oraz zranienia seksualne w dzieciństwie i wczesnej młodości.

Inną grupę problemów stanowią trudności związane z błędami popełnionymi w wychowaniu seksualnym i wychowaniu do czystości w formacji seminaryjnej. Brak uczciwego rozeznania czy kandydat do kapłaństwa może sprostać zobowiązaniom celibatu.

Chciałbym, jeszcze wspomnieć o trudnościach wynikających z chorych relacji w prezbiterium kapłańskim, samotności i zaniedbań oraz z zaniedbań życia duchowego i grzechów.

Spróbujmy pokrótce omówić zasygnalizowane trudności, czyniące zachowanie celibatu problematycznym dla wielu współczesnych kapłanów.

## **1. Mentalność hedonistyczno-materialistyczna**

W społeczeństwie post-modernistycznym, nastawionym hedonistycznie, konsumpcyjnie i materialistycznie do życia, nie tylko celibat, ale wiele innych cnót, postaw i wartości, wymagających wyrzeczenia i poświęceń nie znajduje zrozumienia i poklasku<sup>53</sup>.

Cywilizacja współczesna charakteryzująca się rozluźnieniem norm etyki seksualnej, zbanalizowaniem seksualności oraz propagowaniem niewierności małżeńskiej i opowiada się za ludycznym podejściem do seksualności. Jest to podejście nieodpowiedzialne. Ludziom przekonanym, że do wszystkiego mają prawo, że wszystko im wolno w dziedzinie seksualnej; zachłannie nastawionym na doznawanie przyjemności trudno zrozumieć to, że można dobrowolnie

---

<sup>53</sup>Zob. W. RZESZOWSKI, *A było z Nim Dwunastu i wiele kobiet*, w: *Pastores* 14(2002), 129-131.



poddać dyscyplinie wewnętrznej swą seksualność. Jan Paweł II stwierdza, że kultura hedonistyczna „odrzuca wszelkie obiektywne normy dotyczące płciowości, sprowadzając ją często do rangi zabawy lub towaru, praktykując (...) swego rodzaju bałwochwalczy kult instynktu. Skutki tego przejawiają się we wszelkiego rodzaju nadużyciach, którym towarzysza niezliczone cierpienia psychiczne i moralne jednostek i rodzin”<sup>54</sup>.

Papież zauważa, że świat współczesny wpadł w pułapkę panseksualizmu. Tym cenniejszą wydaje się zatem cnota kapłańskiej czystości. „Dzisiaj w Kościele i świecie świadectwo czystej miłości stanowi z jednej strony pewien rodzaj duchowej terapii dla ludzkości, a z drugiej podważa bałwochwalstwo w odniesieniu do instynktu seksualnego”<sup>55</sup>. Celibat kapłański ma więc charakter świadectwa. Ukazuje, że ludzka seksualność może zostać wprzęgnięta w służbę miłości. Celibat jest znakiem, że człowiek nie jest niewolnikiem pożądania seksualnego, ale może podporządkować własne potrzeby i pragnienia erotyczne bezinteresownej miłości oraz służbie Bogu i bliźnim. Znak celibatu ma moc świadectwa, że człowiek niczego w dziedzinie seksualnej nie musi. Jego decyzje seksualne nie są wypadkową popędu i zbiegów okoliczności, ale mogą być decyzjami człowieka wolnego i świadomego.

Trudności w akceptacji idei celibatu kapłańskiego wzmagają ateizm praktyczny. Ludzie słabej wiary lub obojętni religijnie nie mogą łatwo zaakceptować myśli o tym, że kapłan może dla Boga wybrać czystość jako styl swego życia<sup>56</sup>. Cywilizacja użycia, przyjemności cielesnych ignoruje i z

---

<sup>54</sup> *Vita consecrata*, 88.

<sup>55</sup> *Pastores gregis* 21.

<sup>56</sup> „Rzeczywistym i istotnym motywem celibatu religijnego – jak już wspomnieliśmy – jest wybór wewnętrznego i pełniejszego stosunku osobistego do tajemnicy Chrystusa i Kościoła na korzyść całej ludzkości. W tym wyborze owe najcenniejsze wartości ludzkie mogą niewątpliwie wyrazić się w stopniu najwyższym” *Sacerdotalis coelibatus* 54.

niedowierzaniem patrzy na postawę wyrzeczenia, oddania, bezinteresowności, zwłaszcza, gdy jest ona motywowana religijnie. W logice materializmu praktycznego i konsumpcyjnym stylu życia, celibat jawi się jako wybór nie tylko nonsensowny ale i niepotrzebny. Ktoś, kto swe szczęście upatruje w tym, co posiada oraz czego zazna, nie może zrozumieć, że znajduje się ono w bezinteresownym darze z siebie.

## 2. Próby „ideologizacji” problemu celibatu

Jesteśmy świadkami kształtowania się pewnej mentalności przeciwnej celibatowi z powodów ideologicznych. Kwestionowanie celibatu jako dobra dla kapłana i Kościoła miało miejsce często w historii Kościoła. Wydarzenie Soboru Watykańskiego II oraz lata odnowy Kościoła po Soborze, zwłaszcza w Europie Zachodniej, rozbudziły nadzieje na zmianę dyscypliny celibatu w Kościele Zachodnim. Reforma posoborowa wywołała swoisty kryzys w Kościele Zachodnim, zacięta dyskusję w łonie samego Kościoła jak i poza nim. Uaktywnili się ci, którzy pragnęli zmian totalnych, rewolucyjnych, idących w kierunku dostosowania Kościoła do świata. Soborowe *aggiornamento* często stało się pretekstem do nadużyć w dziedzinie teologii, liturgii i dyscypliny Kościoła<sup>57</sup>. Wynaturzenie Soboru, jego ducha i treści dokumentów sprawiły, że nasiliły się tendencje przeciwne wielowiekowej tradycji „doskonałej i dozgonnej powściągliwości zalecanej przez Chrystusa Pana, ze względu na Królestwo Niebieskie”<sup>58</sup>.

---

<sup>57</sup> Zamęt spowodowany percepcją Soboru spowodował kryzys tożsamości kapłanów oraz liczne odejścia ze stanu kapłańskiego i zakonnego. Stał się również jedną z przyczyn spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych.

Nie chcemy oskarżać tu Soboru Watykańskiego II o kryzys praktyki celibatu w Kościele, gdyż nie ma ku temu żadnych racji.

<sup>58</sup> *Presbyterorum ordinis* 16.



Gorąca dyskusja teologiczna, która rozszerzyła się poza wspólnotę Kościoła i w której zabierali głos także niewierzący spowodowała, że Paweł VI wyjaśnił stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie celibatu w encyklice o celibacie kapłańskim *Sacerdotalis coelibatus* z dnia 21 czerwca 1967 roku. Podejmuje w niej zarzuty czynione celibatowi kapłańskiemu i z nimi polemizuje<sup>59</sup>.

Za pontyfikatu Jana Pawła II Kościół pogłębił swą samoświadomość. Przemyślał rolę i miejsce duchownych<sup>60</sup> i świeckich<sup>61</sup> w swojej wspólnotcie. Nie uporał się jednak z trudnym problemem, jakim jest krytyka celibatu. W dalszym ciągu pojawiają się w samym Kościele głosy odrzucające obowiązkowy celibat dla duchownych oraz nawołujące do całkowitego zniesienia go lub uczynienia opcjonalnym<sup>62</sup>.

### 3. Nadużycia seksualne kleru jako argument przeciwko celibatowi

Pretekstem do negowania celibatu, zwłaszcza ze strony ludzi lub organizacji spoza wspólnoty kościelnej są ujawniane bezlitośnie przez media światowe skandale związane z wykroczeniami moralnymi duchownych w dziedzinie seksualnej. Wypadki pedofilii, homoseksualizmu, życia w konkubinacie przez duchownych są nagłaśnianie i interpretowane jako

---

<sup>59</sup> Zob. *Sacerdotalis coelibatus* 1-11.

<sup>60</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Pastores dabo vobis. Adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Rzym 1992; Jan Paweł II, *Vita consecrata. Adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie*, Rzym 1996.

<sup>61</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja posynodalna o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II <<Christifideles laici>>*, w: AAS 81(1989), 393-521.

<sup>62</sup> Wspomnijmy tutaj tytułem przykładu powstały w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych „Ruch 500” w krajach niemieckojęzycznych, domagający się oprócz zniesienia celibatu także święceń kapłańskich dla kobiet oraz zrewidowania stosunku Kościoła katolickiego do homoseksualizmu. Z teologów, którzy zdobyli rozgłos agresywnie atakując celibat kapłańskich wymieńmy Eugena Drewermanna, którego obrzydliwa książka „Kler. Psychogram dramatu” ukazała się w również w języku polskim.

argument za zniesieniem celibatu. On sam jest postrzegany jako źródło wynaturzeń seksualnych, jako przeciwny naturze<sup>63</sup>.

Z jednej strony akcentuje się przymus zobowiązania do celibatu, z drugiej podkreśla negatywne jego skutki. Nasilenie informacji o łamaniu celibatu przez duchownych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Polsce łatwo może być zinterpretowane jako swoista nagonka. To paradoks: ci sami, którzy nie widzą problemu w akceptacji homoseksualizmu, niewierności małżeńskiej, aborcji jako przyjętej metodzie antykoncepcyjnej oraz akceptacji innych „odmienności seksualnych”<sup>64</sup>, mają poważny problem z akceptacją celibatu kapłańskiego i zwalczają go jako przyczynę dewiacji seksualnych kleru.

#### 4. Seksualność „problematyczna”

Przejdźmy teraz do trudności wynikające z nieumiejętności przeżywania własnej cielesności, postrzegania męskości jako daru i zadania.

Mężczyzna, który pragnie żyć w celibacie winien przede wszystkim posiadać właściwą wizję seksualności, życia małżeńskiego, rodziny. Ogromną rolę w uformowaniu zdolności do życia w celibacie odgrywają relacje rodzinne celibatariusza. Jeśli posiada on pozytywne doświadczenia życia rodzinnego, jeśli zetknął się w swoim dzieciństwie i wieku młodzieńczym z harmonijną

---

<sup>63</sup> Ustosunkowując się do tego zarzutu Paweł VI pisze: „Po tylu dowodach przyjętych przez naukę nie jest rzeczą słuszną powtarzać jeszcze, że celibat jest przeciwny naturze z chwilą, gdy sprzeciwia się słusznym wymogom fizycznym, psychologicznym i uczuciowym, których zaspokojenie miałyby się okazać konieczne dla dopełnienia osiągnięcia dojrzałości ludzkiej osobowości. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26-27) nie jest tylko ciałem, a instynkt seksualny nie jest wszystkim w człowieku. Człowiek jest także i przede wszystkim rozumem, wolą i wolnością; dzięki tym władzom jest on ponad wszechświatem i za takiego winien się uważać. One czynią go panem własnych pożądań fizycznych, psychologicznych i uczuciowych”. *Sacerdotalis coelibatus* 53.

<sup>64</sup> Celowo pomijamy tu określenie „zboczeń seksualnych”, gdyż zostało ono wykreślone z listy Światowej Organizacji Zdrowia.



miłością rodziców, wówczas będzie umiał znaleźć właściwe miejsce dla seksualności oraz będzie rozumiał jej oblubieńczy sens. Seksualność nie zostanie przez niego podporządkowana egoistycznemu poszukiwaniu przyjemności, ani nie będzie ulegał fałszywemu przeświadczeniu, że zmysłowe użycie jest sensem relacji mężczyzna – kobieta.

W wieku dziecięcym i młodzieńczym człowiek musi wykształcić w sobie umiejętność tworzenia więzi z innymi, która nie będzie oparta na lęku, frustracji, pragnieniu wykorzystania kogoś. Musi innymi słowy nauczyć się tworzenia więzi przyjaźni i koleżeństwa. Musi umieć panować nad głodem uczuć, zdobyć umiejętność nabierania dystansu do osób, aby nie pragnąć zawłaszczać ich dla siebie, tylko dlatego, „że mu się podobają”.

Oprócz rodziny na kształtowanie postaw wobec własnej osoby, seksualności i relacji międzyosobowych, ma wpływ środowisko pozarodzinne. Nie zawsze sprzyja ono pozytywnej wizji seksualności. Często jest miejscem zgorzenia i pierwszych, nie najszcześniejszych przeżyć seksualnych.

Tym, co utrudnia celibatariuszowi twórcze przeżywanie swego wyboru życiowego jest brak spójnej i jasnej wizji własnej męskości<sup>65</sup>. Nie zawsze umie on ukształtować w sobie pozytywny obraz siebie jako mężczyzny. „Celibat nie jest bynajmniej rezygnacją z dążenia do pełnej męskości, ale jest jedynie rezygnacją z realizowania jej poprzez założenie rodziny<sup>66</sup>. Obecnie dostrzega się kryzys tożsamości mężczyzny i ojca<sup>67</sup>. Jest on spowodowany przeróżnymi przyczynami, ale prowadzi do głębokiej frustracji wielu młodych mężczyzn, którzy nie wiedzą, kim są i w jaki sposób winni być sobą. Nieumiejętność bycia mężczyzną może być źródłem nieumiejętności życia w celibacie.

---

<sup>65</sup> Zob. J. PETRY MROCZKOWSKA, *Mocna słaba pleć*, w: *Pastores* 14(2002), 24-26.

<sup>66</sup> J. AUGUSTYN, op. cit., 98.

<sup>67</sup> Zob. J. KRUCINA, *Zagubione ojcostwo we współczesnej społeczności*, w: I. DEC (red.), *„Abba”, Ojcie. W stronę Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Wrocław 1998, 80-81.

## **5. Błędy w formacji seminaryjnej**

Inna grupa zagadnień, o których chciałbym wspomnieć, to trudności związane z błędami popełnionymi w wychowaniu seksualnym i wychowaniu do czystości w formacji seminaryjnej. Zdarza się, że takiego wychowania po prostu w seminarium nie ma.

Wychowanie do czystości opiera się na zaufaniu pomiędzy kandydatem do kapłaństwa a jego przełożonymi, zwłaszcza ojcami duchownymi. Alumni przychodzą do seminarium w pewnym bagażem osobistych doświadczeń, uformowani w pewien sposób przez swą rodzinę, środowisko młodzieżowe, wychowani przez współczesną kulturę.

Kwestią podstawową wychowania seminaryjnego winno być to, jakim językiem mówią do nich formatorzy. Drugim ważnym problemem jest to, czy alumni pragną podjąć trud wychowania do czystości. Jeśli nie ma dialogu i zaufania pomiędzy ojcami duchownymi a kandydatami do kapłaństwa, bardzo szybko zaczynają oni troszczyć się o zewnętrzną poprawność, unikają zaś podejmowania poważnej pracy nad sobą.

Wychowanie, w tym także wychowanie do życia w celibacie, staje się „tresowaniem” i uczeniem poprawnych zachowań, a nie interioryzacją i wyborem wartości. Rychło okaże się, że ci, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za stwierdzenie zdatności kandydata do święceń nie będą wiedzieli tak naprawdę, z kim mają do czynienia.

## **6. Chore relacje w prezbiterium**

Oddzielnym problemem, godnym poważnej analizy i przemyśleń jest kwestia trudności wynikających z chorych relacji w prezbiterium kapłańskim, samotności księży i ich wyobcowania.

Każdy człowiek, także kapłan ma swoje uczucia i pragnienia. Wśród nich jednym z ważniejszych jest pragnienie zaspokojenia potrzeb uczuciowych



i przynależności do kogoś. Niestety nie zawsze ci, którzy w Kościele podejmują odpowiedzialność za wspólną zdają sobie sprawę z tych potrzeb. Pozostaje pytaniem otwartym to, na ile kapłani potrafią przyjaźnić się ze sobą, wspierać duchowo, tworzyć autentyczną wspólną kapłańską. Podobnie pozostaje pytaniem to, na ile plebanie mogą stać się domem<sup>68</sup> dla kapłana, zwłaszcza młodego; na ile może znaleźć on oparcie w swoim proboszczu czy biskupie.

Kapłani nie zawsze umieją poradzić sobie z problemem samotności<sup>69</sup>, głodem uczuć. Nie umieją nabrać dystansu do trudnej rzeczywistości. Kryzysy i załamania rodzą się z przeświadczenia „bycia niczym”, „zdania na samego siebie”, niezrozumienia ze strony przełożonych, swoistego chłodu uczuciowego i obojętności panującej w prezbiterium diecezjalnym.

Stąd też Paweł VI zwraca uwagę na braterstwo kapłańskie. Píše: „Czystość kapłańska pomnaża, strzeże i broni także pewien tryb życia, środowisko i działalność stosowna dla służby Bożego. Stąd konieczność ciągłego ożywiania <<zażyłego braterstwa sakramentalnego>>, jakim cieszą się wszyscy kapłani na mocy święceń”<sup>70</sup> oraz gorący apel papieża: „Niech przeto łączność duchowa między kapłanami stanie się doskonała, niech nie ustaje usilna wymiana modlitw, pogodnej przyjaźni oraz wszelkiej pomocy. (...) Niech spotykają się często celem braterskiej wymiany myśli, rad i doświadczeń między sobą”<sup>71</sup>.

---

<sup>68</sup> Zob. rozważania na temat domu: K. RYCZAN, *Kapłan a dom*, w: I. DEC (red.), op. cit., 221-226.

<sup>69</sup> Zob. P. MAZURKIEWICZ, *Bliskość i dystans*, w: *Pastores* 25(2004), 17-18. Na temat różnych odcieni samotności, zob. A. RUSAK, *Pojedynczość oswojona, czyli kilka rad dla człowieka samotnego*, w: *Pastores* 25(2004), 48-57.

<sup>70</sup> *Sacerdotalis coelibatus* 79. Oddzielny problem stanowi tutaj „klerykalny antyklerykalizm” wyrażający się w bezkompromisowej i bezwzględnej krytyce duchownych przez duchownych. Często nie ma on nic wspólnego z troską o dobro Kościoła, ale jest wyrazem urazów, frustracji, wzajemnych niechęci i pragnieniem zamaskowania własnych słabości i niedociągnięć. W sytuacji takiego „klerykalnego antyklerykalizmu” chciałoby się przytoczyć przysłowie ludowe: „Przyganiał kocioł garkowi”.

<sup>71</sup> *Sacerdotalis coelibatus* 80; Na temat relacji biskup – prezbiter zob. *Pastores gregis* 47.

Kapłani nie zawsze umieją szczerze rozmawiać ze sobą o swoich problemach osobistych, frustracjach i lękach. Trudno o prawdziwą przyjaźń i zaufanie, które przełamałoby bariery wstydu bądź nieufności i pozwoliło na otwarte mówienie o swoich problemach.

Kościół nastawiony jest na dialog ekumeniczny; na dialog pomiędzy duchownymi i świeckimi. Czy jednak rozumie potrzebę szczerego dialogu w samym prezbiterium?

## 7. Zaniedbania życia duchowego

Trudności z wiernością celibatowi rodzą się wtedy, gdy kapłan zaniedbuje swe życie duchowe, gdy nie troszczy się o nie. Problemem poważnym nie jest celibat duchownych, ale ich wiara i pobożność, ich duchowość<sup>72</sup>.

Zdaje się, że wiele jest tutaj do przemyślenia i poprawienia. Jeśli kapłan zakończy swą formację intelektualną, moralną i duchową wraz z ukończeniem seminarium, ryzykuje tym, że osłabnie jego wiara, a co za tym idzie więź z Chrystusem, która nadaje sens jego byciu kapłanem oraz wyrzeczeniom i trudom apostołskim, jakie podejmuje. Staje się „funkcjonariuszem Kościoła”, a nie przyjacielem Chrystusa i świadkiem Jego Ewangelii.

Przykład wielu świętych pasterzy Kościoła ukazuje, jak bardzo zależało im na autentycznym zjednoczeniu z Chrystusem. Było ono możliwe dzięki modlitwie i ascezie.

---

<sup>72</sup> „Kapłan powinien nade wszystko starać się pielęgnować z ogromną miłością, ożywioną łaską, zażyłe obcowanie z Chrystusem, wgłębiając się w Jego niewyczerpane i uszczęśliwiające tajemnice. Niech zdobywa coraz głębsze zrozumienie tajemnicy Kościoła, poza którym stan jego życia mógłby mu się wydać bezpodstawny i niedorzeczny. Pobożność kapłańska zasilana u najczystszych źródła Słowa Bożego i Najświętszej Eucharystii, przeżywana w dramacie świętej Liturgii, ożywiana czułym i świętym nabożeństwem do Dziewicy Matki Najwyższego i Wiekuistego Kapłana i Królowej Apostołów, zbliży go do źródeł autentycznego życia duchowego” *Sacerdotalis coelibatus* 75.



Modlitwa pełna ufności do Boga o łaskę jest istotnym z warunków wytrwania w celibacie. „Im bardziej zaś doskonała powściągliwość przez wielu ludzi w dzisiejszym świecie uważana jest za niemożliwą, tym pokorniej i wytrwalej prezbiterzy będą wraz z Kościołem wypraszać łaskę wierności, nieodmawianą nigdy proszącym, używając wszelkich pomocy, zarówno nadprzyrodzonych jak i naturalnych, które są dla wszystkich dostępne”<sup>73</sup>.

O ascezie wspomina Paweł VI: „Życie kapłańskie wymaga prawdziwego i mocnego natężenia duchowego, by żyć z Ducha i upodobnić się do Ducha (Ga 5,25). Domaga się ascezy naprawę męskiej, wewnętrznej i zewnętrznej ze strony tego, który przynależąc w szczególny sposób do Chrystusa w Nim i przez Niego ukrzyżował swe ciało z jego namiętnościami i pożądliwościami (Ga 5,24), nie wahając się stawić czoła twardym i długotrwałym próbom (por. 1 Kor 9,25-27)”<sup>74</sup>.

Podobną myśl znajdziemy w *Pastores dabo vobis*: „Raz jeszcze modlitwa, połączona z sakramentami Kościoła i z ascezą, będzie pośród trudności umacniać nadzieję, zachęcać do przebaczenia, będzie dodawać ufności i odwagi do podjęcia drogi na nowo”<sup>75</sup>.

Kapłani winni zatroszczyć się o swe życie moralne i religijne. Nie mogą ulegać złudzeniu, że łaska udzielona im w sakramencie święceń będzie działać w nich automatycznie. Trzeba ożywiać w sobie świadomość własnego powołania do świętości<sup>76</sup>. Zakłada ona konieczność stawiania sobie wymagań, większych o tych, jakie stawiane są wiernym świeckim.

Warto dotknąć tutaj problemu życia sakramentalnego, zwłaszcza spowiedzi świętej w życiu kapłana. Jest on szafarzem łaski przebaczenia i

---

<sup>73</sup> *Presbyterorum ordinis* 16.

<sup>74</sup> Tamże 78.

<sup>75</sup> *Pastores dabo vobis* 29.

<sup>76</sup> Zob. P. J. LASANTA, *Il sacerdote nel pensiero di Giovanni Paolo II*, Libreria Editrice Vaticana 1993, 185-186.

pośredniczy w dziele miłosierdzia Bożego. Czy jednak sam korzysta z tego sakramentu w sposób owocny?

Przykre doświadczenia kapłanów, którzy sprzeniewierzyli się swemu powołaniu pokazują, że droga ich upadku i przegranej rozpoczęła się od zaniedbania modlitwy<sup>77</sup>, lekceważenia sakramentu pokuty i pojednania, życia w grzechach ciężkich. Każdy chrześcijanin, także kapłan winien strzec się grzechów, które niszczą więź z Chrystusem i sprawiają, że staje się on uschniętą gałęzią w winnym krzewie Kościoła.

## **VI. Środki służące zachowaniu celibatu kapłańskiego**

Celibat, będący „doskonałą powściągliwością zalecona przez Chrystusa Pana ze względu na Królestwo niebieskie”<sup>78</sup> jest charyzmatem pochodzącym od Ducha Świętego. Jak każdy charyzmat winien być wykorzystany dla dobra duchowego osoby, która go otrzymuje oraz dobra całego Kościoła.

Kapłani, którzy przyrzekają uroczyste życie bezżenne w doskonałej czystości muszą liczyć się z tym, że wymaga ono od nich szczególnej troski i poświęcenia. Nawet najlepsze intencje i pragnienia nie wystarczą w zachowaniu i pomnożeniu tego daru bez wysiłku osobistego oraz roztropności i czujności kapłana.

Kapłan winien starać się o wierność Chrystusowi oraz własnemu przyrzeczeniu. Jest on zdolny do dotrzymania zobowiązań związanych z celibatem pod warunkiem, że już w czasie trwania seminarium rozezna, czy posiada ten charyzmat i jest w stanie żyć w celibacie. Następnie bardzo ważną rzeczą jest motywacja podjęcia zobowiązania celibatu.

---

<sup>77</sup> Zob. FR. GRUDNIOK, *Służyć Panu*, Wyd. Karmelitów Bosych Kraków, 1983, 58-60

<sup>78</sup> Por. *Presbyterorum ordinis* 16.



Z jakich względów kapłan przyjmuje celibat za własny styl życia? Jeśli motywem będzie miłość do Chrystusa, chęć naśladowania Go w czystości i służbie Kościołowi – z pewnością będzie mu łatwiej stawiać czoła trudom życia samotnego i opierać się pokusom. Jeśli kapłan będzie widział w swoim celibacie sposób ofiarowania się Bogu oraz z radością będzie odnawiał to swe ofiarowanie, pomoże mu to przeżywać stan bezzenny bez frustracji, zniechęcenia, żalu do Kościoła, iż ustanowił taki wymóg do kapłaństwa. Będzie rozumiał, że celibat sprzyja rozwojowi jego osobowości, gdyż uzdalnia go do miłości wobec Boga i bliźnich. Celibat nie może być postrzegany w kategoriach rezygnacji, wyrzeczenia się życia małżeńskiego i rodzinnego, ale przede wszystkim w kategoriach daru uzdalniającego do większej miłości.

Chrystus tym, którzy wybierają celibat jako drogę naśladowania Go ofiarowuje środki nadprzyrodzone, które będą dla nich źródłem łaski i duchową pomocą w wytrwaniu<sup>79</sup>.

Przed wszystkim Chrystus zostawia siebie w Eucharystii. Ten sakrament przeżywany świadomie buduje komunię z Chrystusem i jest źródłem łaski uświęcającej. Świadomość żywej więzi z Chrystusem, Oblubieńcem kapłana i Kościoła pomoże wytrwać w pokusach i trudnościach.

Podobnie i sakrament pokuty i pojednania, dzięki któremu człowiek odnowiony od grzechu może na nowo odbudowywać swe przymierze z Chrystusem. Sakrament przebaczenia pomaga powstawać kapłanowi z upadków oraz zapobiega im. Dlatego ojcowie duchowni zachęcają do systematycznej spowiedzi świętej oraz kierownictwa duchowego. Jest ono ważne, gdyż pozwala kapłanowi na szczery dialog o swoich problemach z kimś,

---

<sup>79</sup> Zob. V. GAMBINO, *Formazione spirituale*, w: , E. DAL CAVOLO, A. M. TRIACCA, *Sacerdoti per la nuova evangelizzazione. Studi sull'Esortazione apostolica Pastores dabo vobis di Giovanni Paolo II*, LAS Roma, 1994, 171-196.

do kogo ma zaufanie, kto posiada bogate doświadczenie wiary i kto rozumie problemy kapłańskie.

Zaniedbanie systematycznej spowiedzi świętej, niedbałe jej traktowanie, brak rachunku sumienia, powodują osłabienie kapłańskiego ducha i czynią kapłana słabszym wobec pokus przeciwko czystości. Sakrament pokuty i pojednania obliguje kapłana do rezygnowania z tego wszystkiego, co mogłoby doprowadzić go do niewierności zobowiązaniu celibatu. Chodzi tu o niestosowne towarzystwo, lektury, filmy, rozmowy prowadzące do nieskromności i nieczystości. Roztropność nakazuje, aby kapłan unikał tego wszystkiego, co mogłoby doprowadzić go do grzechu.

Warto wspomnieć w tym miejscu o pożytkach płynących ze zdrowo pojętej ascezy. Pomaga ona panować nad zmysłami oraz pragnieniem przyjemności. Czyni człowieka mocniejszym, hartuje ducha. Asceza chrześcijańska, zalecana szczególnie kapłanom pomaga im obronić wolność ducha wobec pokus i grzechów. Przede wszystkim chroni ich przed materialistycznym i hedonistycznym nastawieniem do życia. Zapobiega kultowi ciała.

Pomocą w wierności charyzmatowi celibatu będzie osobista modlitwa, adoracja Najświętszego Sakramentu a także codzienne rozmyślanie i lektura Pisma Świętego. Im bardziej kapłan zatroszczy się o umocnienie swej więzi z Bogiem i Kościołem, tym łatwiej będzie mu przezwyciężać własne słabości.

Cenną pomocą w stałej duchowej formacji kapłana oraz wierności celibatowi stanowią rekolekcje kapłańskie. Już Pius XI, wzorem swojego wielkiego poprzednika św. Piusa X widział w nich najskuteczniejszy środek „zachowania i pomnożenia łaski kapłańskiej”<sup>80</sup>. Píše on: „Kiedy zaś ukończycie święte te rozważania w zaciszu, wyjdziecie z nich zapewne z

---

<sup>80</sup> *Ad catholici sacerdotii*, str. 30.



większa miłością Boga, z wzmożoną gorliwością o zbawienie dusz, z zaostroszonymi czujnościami wobec pokus świata”<sup>81</sup>.

Do odprawiania dorocznych rekolekcji zobowiązuje kapłanów KPK<sup>82</sup>. Mówi o nich również II Polski Synod Plenarny<sup>83</sup>. Choć formy rekolekcji mogą być różnorodne,<sup>84</sup> to zawsze stanowią okazję do pogłębienia osobistego kontaktu z Chrystusem, uporządkowania własnego życia oraz umocnienia się w łasce celibatu.

Źródłem duchowej mocy dla kapłana jest także autentyczna wspólnota kapłańska – pielęgnowanie przyjaźni kapłańskich<sup>85</sup>. Żaden prezbiter nie powinien izolować się od innych, stronić od towarzystwa innych kapłanów. Samotność powoduje, że kapłan łatwiej ulega pokusom. Kapłani winni dużą wagę przywiązywać do wspólnych spotkań, formalnych lub nieformalnych – bronią ich przed wyobcowaniem w prezbiterium diecezjalnym oraz stanowią doskonałą okazję do nawiązywania więzi, które mogą okazywać się pomocne w kryzysach.

## Zakończenie

Kapłaństwo, jak uczy Jan Paweł II to wielki dar, którego przyjęcie i rozwinięcie angażuje całkowicie osobowość kapłana. Trzeba więc, aby kapłani oraz cały Lud Boży, nieustannie zgłębiali wielką tajemnicę Chrystusowego kapłaństwa oraz związanego z nią w Kościele łacińskim charyzmatu bezżenności. A ponieważ z tym darem wiąże się ogromna odpowiedzialność przed Bogiem i Kościołem trzeba, aby zarówno duchowni, jak i wierni świeccy w modlitwie upraszali biskupom i

---

<sup>81</sup> Tamże, str. 31.

<sup>82</sup> Zob. KPK, kan. 276, par. 2.

<sup>83</sup> II Polski Synod Plenarny, 91.

<sup>84</sup> M. CHOLEWA, *Rekolekcje kapłańskie*, w: *Pastores* 25(2004), 46-47.

<sup>85</sup> Zob. R. CORTI, *Pięć znaków kapłańskiego braterstwa*, w: *Pastores* 12(2001), 22-29.

prezbiterom łaskę wiernego upodabniania się do Chrystusa Jedyne-  
go Arcykapłana Nowego Przymierza, a całemu Kościołowi - świętych i  
pełnych miłości do Boga i ludzi kapłanów.

